

Wszystkie komisje specjalistyczne podjęły już pracę

2 maja br. odbyło się posiedzenie plenarne nowo wybranej Rady Robotniczej, na którym dokonano wyboru przewodniczącego Rady i jej sekretarza.

Przewodniczącym Rady Robotniczej Wytwórni wybrany został długoletni pracownik zakładu, znany i ceniony inżynier, propagator postępu technicznego i racjonalizacji — tow. Stanisław Kwieciński. Na stanowisko sekretarza Rady powołano ponownie doświadczanego działacza społecznego, tak samo długoletniego pracownika Wytwórni — tow. Zysmunta Baneckiego.

W skład prezydium Rady Robotniczej weszli, oprócz wyżej wymienionych następujący towarzysze wybrani przez plenum Rady jednogłośnie: mgr inż. Józef Kańczugowski, tow. Tadeusz Skuza, Ryszard Lewandowski, Szymon Arasimowicz, Roman Walner, Jan Bystrek, Marian Tomilo, Mieczysław Zieliński i Antoni Borowiec.

Poza tym w skład prezydium Rady Robotniczej weszli z urzędu — sekretarz KZ PZPR i przewodniczący Rady Zakładowej Związkowej, oraz jako uczestnicy we wszystkich posiedzeniach Prezydium Rady Robotniczej i KSR — dyrektor przedsiębiorstwa — inż. Aleksander Smolarkiewicz.

Wszyscy członkowie plenum RR, w liczbie 53 osób, otrzymali pracę w poszczególnych komisjach problemowych. Nowo ukonstytuowane prezydium Rady Robotniczej zwróciło uwagę na rozszerzenie zakresu prac w Radzie właśnie w oparciu o komisje. Jest to stanowisko jak najbardziej słuszne, zresztą wynikające z uchwały o Samorządzie Robotniczym, a jednocześnie potwierdzające zasadę jak najszerszego udziału załogi w kolektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem i prowadzeniu jego gospodarki.

W obecnej kadencji Rady powołano do życia 6 komisji problemowych, to jest o dwie więcej aniżeli poprzednio.

Są to: Komisja d/s produkcji — przewodniczący inż. Józef Rokoszak, z-ca przewodniczącego — tow. Ryszard Lewandowski.

Komisja d/s zatrudnienia, płac i organizacji z przewodniczącym tow. Aleksandrem Ratajczakiem i jego zastępcą — tow. mgr Zbigniewem Jaroszewiczem.

Komisja d/s rozwoju zakładu i postępu technicznego, której przewodniczy inż. Józef Lipiński.

Komisja d/s utrzymania ruchu zakładu, inwestycji i transportu z przewodniczącym inż. Stanisławem Kowalczykiem i zastępcą przewodniczącego inż. Tadeuszem Stroński.

Komisja d/s kosztów, funduszu zakładowego i gospodarki materiałowej — przewodniczący tow. Stanisław Jankowski, zastępca przewodniczącego — tow. Roman Walner.

Komisja d/s kontroli realizacji uchwał KSR i RR, której przewodniczy tow. Edward Zdunek, zastępcą przewodniczącego jest tow. Mieczysław Sadowski.

W dniu 14 maja br. odbyło się pierwsze robotnicze posiedzenie prezydium Rady Robotniczej, na którym zatwierdzony został wymieniony skład osobowy komisji i wytyczne do pracy tych komisji. Ponadto prezydium zatwierdziło plan pracy dla RR i KSR.

Już z samych nazw komisji można zorientować się o zasięgu ich działalności i ważności zagadnień, którymi zajmować się będą na bieżąco, w bezpośrednim kontakcie z przedmiotem sprawy.

A tak zwanych spraw, które tworzą nasz codzienny proces produkcyjny i dotyczą najdrob-

niejszych funkcji roboczych każdego pracownika zakładu nie sposób w pełni przeanalizować, rozpatrzyć, ukierunkować, skontrolować, słowem: odpowiednio załatwić, bez udziału wszystkich zainteresowanych spraw.

Analiza i ocena pracy kluczowych komórek zakładu w realizacji ważnych dla zakładu zadań.

— Analiza wniosków i przedsięwzięć stawianych do rozpatrzenia na posiedzeniach RR i KSR, wnioskowanie o sposobie ich załatwiania.

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)

GŁOS ŚWIDNIKA

DWUTYGODNIK KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 5 (113)

31 maja 1963 r.

Cena 50 gr

Pięte miejsce we współzawodnictwie międz Zakładowym

W związku ze stale rozwijającymi się formami socjalistycznego współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłowych kraju — Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców i m. in. Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego, wystąpiły z inicjatywą podjęcia współzawodnictwa tzw. międz Zakładowego, zachęcając do wzięcia udziału w nim wszystkie zakłady przemysłowe podległe ZPL.

Ta cenna inicjatywa, o kilkuletnim stażu, przyniosła już naszej Wytwórni nieprzeciętne wyniki, bo pierwsze miejsce w I kwartale 1962 roku, łącznie ze sztafietą przechodzącą i premią w wysokości 30.000 złotych oraz drugie miejsce w czwartym kwartale tego roku.

W wyniku podsumowania współzawodnictwa za I kwartał 1963 r. zakład nasz zajął piąte miejsce, co wobec trudnych kryteriów regulaminu i silnej konkurencji ze strony innych zakładów współzawodniczących — jest niemałym osiągnięciem załogi naszego zakładu.

Poważnych szans na zdobycie drugiego, a nawet i pierwszego miejsca pozbawili nas niestety

Zbliża się 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka, jest więc okazja, by naszym maluchom poświęcić więcej uwagi, więcej serca i więcej serdecznej troski.

A życie 4—6-letniego mieszkańca Świdnika nie jest łatwe ani dla „przedszkolaka”, ani dla tego spoza przedszkola. Przedszkolak ma przynajmniej osiem godzin zorganizowanych, ale popołudnia jego są zupełnie podobne, a często i gorsze od popołudnia dziecka nieuczęszczającego do przedszkola. Dzieci nasze wiosną, lato, jesień, spędzają na ulicy, deszczowe dni na klatkach schodowych, strychach i piwnicach (nie piszę o zimie, bo wtedy trudno jest zajrzeć do prywatnych mieszkań i sprawdzić, co robią). To są fakty oczywiste.



Foto: Z. Piasecki

SZCZESLIWE DZIECIŃSTWO

I tu powiedzmy sobie prawdę, która z tej sytuacji wynika: dzieci naszych nie wychowujemy — wychowuje je ulica.

Przykre to bardzo i moim zdaniem najwyższy już czas, by stan ten radykalnie zmienić. Słyszę już głosy czytelników: Zmienić, ale jak? Na to trzeba więcej przedszkoli, funduszy, lokali itd., itd.

To wszystko prawda, ale nieosiągalna w obecnych warunkach, dlatego trzeba rozzerzeć się wokół, a może inaczej da się ten problem rozwiązać. Może któryś z czytelników „Głosu Świdnika” myśli już nad tym zagadnieniem — prosimy niech zgłosi się do nas, może wspólnie je rozwiążemy.

Mnie osobiście nasuwa się taka myśl — możeby tą sprawą (to jest niekontrolowanym i nie kierowanym czasem maluchów) zainteresować komitety rodzicielskie przedszkoli i komitety blokowe. Właśnie komitety blokowe mają najwięcej możliwości, ponieważ na 50 sąsiadów i sąsiadek w blokach zawsze znajdują się tacy, którzy mogą nieco uwagi poświęcić bawiącej się dzieciarni i nie raz zorganizować ciekawszą zabawę czy wycieczkę.

Poprawę warunków życia naszych pociech widzę w rozbudzeniu i uruchomieniu (możliwych do wychowawczego wykorzystania) zasobów energii i inicjatyw społecznej.

H. K.

UCHWAŁA o której każdy wiedzieć powinien

Kampania sprawozdawczo-wyborcza do oddziałowych Rad Robotniczych i Zakładowej Rady Robotniczej dokonała oceny działalności poszczególnych ogniw Rady Robotniczej i jej członków, wskazała na osiągnięcia i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy, jak też na wypracowanie i wykrystalizowanie organizacyjnych form pracy w wyniku zdobytego doświadczenia.

Wiele oddziałowych Rad Robotniczych wykazało dostateczną prężność organizacyjną w swojej działalności. Rady te inicjowały i organizowały narady produkcyjne, na których podejmowane były uchwały idące w kierunku mobilizacji załóg do pokonania szeregu trudności, dzięki czemu zapewniły stały kontakt załogi z kierownictwem administracyjnym, wnosząc jednocześnie własną innowację w zarządzaniu całym przedsiębiorstwem.

Chcąc dalej rozwijać i uaktywniać działalność zarówno oddziałowych Rad Robotniczych, jak też Zakładowej Rady Robotniczej i Samorządu Robotniczego — po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego ustępującej Rady Robotniczej i głosów w dyskusji — uczestnicy Konferencji postanawiają:

1. Rozwijać i pogłębiać udział załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem poprzez oddziałowe Rady Robotnicze wspólnie z kierownictwem administracyjnym.

2. Podstawą działalności oddziałowych Rad Robotniczych i Zakładowej Rady Robotniczej winny być realne plany pracy.

3. Zobowiązuje się oddziałowe Rady Robotnicze do informowania załogi o realizacji zagadnień nakreślonych w planach pracy minimum dwa razy w roku.

4. Zobowiązuje się oddziałowe Rady Robotnicze do bieżącego przenoszenia do wiadomości załogi — uchwał podejmowanych przez plenum Rady Robotniczej i KSR.

5. Zobowiązuje się oddziałowe Rady Robotnicze do organizowania minimum raz na kwartał narad produkcyjnych w celu rozwijania wśród załogi działalności zmierzającej do:

— wykonania planów produkcyjnych,

— podniesienia wydajności pracy,

— umocnienia dyscypliny pracy,

— usprawnienia organizacji pracy,

— poprawy jakości produkcji i obniżki kosztów własnych,

— ujawniania i wykorzystania rezerw produkcyjnych,

— propagowania racjonalizacji i postępu technicznego,

— polepszenia warunków bhp,

— współdziałania z oddziałowymi Radami Związkowymi w rozwijaniu socjalistycznych form współzawodnictwa pracy.

6. Zobowiązuje się RR do usprawnienia przygotowania KSR tak, by materiały dotyczące zagadnień będących przedmiotem obrad znane były członkom KSR na kilka dni przed konferencją.

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)



Współzawodnictwo za I kwartał podsumowane. — Piszemy o tym wewnątrz numeru.

Foto: Z. Piasecki

Podsumowanie współzawodnictwa międzybrigadowego

17 maja br. w Zakładowym Domu Kultury odbyło się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa międzybrigadowego za I kwartał br. Na uroczystości obecni byli I sekr. KZ PZPR T. Mizera, dyrektor naczelny zakładu A. Smolarkiewicz, sekr. Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Met. L. Zbyszewski, przew. RZ Z. Kamiembrodzki, I sekr. KZ ZMS R. Mańko, sekr. RZ J. Berent oraz uczestnicy współzawodnictwa — członkowie brigad.

Podsumowania dokonał przewodniczący Komisji Ekonomicznej przy Radzie Zakładowej mgr inż. Zbigniew Gawski, który stwierdził, że wielki ruch współzawodnictwa pracy rozwijający się w naszym zakładzie przyczynił się w ogromnym stopniu

do wykonania planów produkcyjnych i kwartału. Do współzawodnictwa pracy przystąpiło w tym roku 18 Brygad Pracy Socjalistycznej, 56 brigad walczących o tytuł (w tym 3 kobiece), 123 brigady robotnicze oraz wielka rzesza pracowników ubiegających się o tytuł najlepszego w zawodzie. Odmienność prac wykonywanych przez brigady oraz ich różnorodność powoduje trudności w ocenianiu i porównywaniu dorobku tych brigad. Dlatego też w chwili obecnej opracowywany jest przez komisję nowy regulamin współzawodnictwa i prowadzone są prace organizacyjne w tej sprawie. Prawdopodobnie zostanie też zlikwidowane w III kwartale współzawodnictwo o tytuł naj-

lepszego w zawodzie na rzecz współzawodnictwa o tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej i Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W dalszym ciągu uroczystości głos zabierali: dyr. A. Smolarkiewicz oraz I sekr. KZ PZPR T. Mizera, którzy podziękowali uczestnikom współzawodnictwa za ofiarną pracę podkreślając wielkie korzyści jakie przynosi ona zakładowi.

Na zakończenie 22 brigadom i 76 pracownikom współzawodniczącym o tytuł najlepszego w zawodzie wręczono dyplomy i nagrody pieniężne. Jak wielką wagę przywiązuje kierownictwo zakładu do rozwoju współzawodnictwa świadczyć może fakt, że suma, którą przyznano na nagrody w pierwszym kwartale wynosi 87.960 zł. Należy dodać, że tego rodzaju uroczyste podsumowania współzawodnictwa organizowane będą systematycznie w każdym kwartale.

H. J.

UCHWAŁA o której każdy wiedzieć powinien

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

7. Zobowiązuje się prezydium RR do składania na plenum RR informacji ze swej działalności przynajmniej raz na pół roku.

8. Zobowiązuje się prez. RR do powoływania stałej komisji przy Radzie Robotniczej do kontroli realizacji uchwał podejmowanych przez KSR i Radę Robotniczą i składanie informacji z ich realizacji na KSR.

9. Zabezpieczyć realizację uchwał KSR i Rady Robotniczej przez:

— wydawanie zarządzeń wykonawczych dyrektora przedsiębiorstwa precyzujących wyraznie sposób wykonania z jedno-

czesnym wskazaniem wykonawców i terminów wykonania,

— kontrolę realizacji zarządzeń przez administrację przedsiębiorstwa niezależnie od kontroli sprawowanej przez komisję społeczną przy Radzie Robotniczej.

10. Powołać nowe składy osobowe komisji problemowych przy Radzie Robotniczej włączając do nich pracowników wykazujących odpowiednie doświadczenie zawodowe i chęć do pracy społecznej.

11. Włączyć w maksymalnym stopniu członków organizacji SJMP do pracy w komisjach problemowych przy Radzie Robotniczej.

12. Kontrolować pracę oddziałowych Rad Robotniczych przez wysłuchiwanie sprawozdań z ich działalności przynajmniej raz w roku na prezydium lub plenum Rady Robotniczej.

13. Wprowadzić zasadę informowania załóg w poszczególnych wydziałach o wypłacanych nagrodach przez wywieszanie list nagrodzonych pracowników zgodnie z zarządzeniem MPC nr 40 z 1960 r. (dotyczy to także dotacji z funduszu zakładowego).

14. Przyspieszyć przydzielenie odpowiedniego lokalu dla Klubu Techniki i Racjonalizacji, co stworzy warunki dla lepszej pracy Klubu, odczytując większą opieką ruch racjonalizatorski.

15. Zorganizować szkolenie dla nowo wybranych członków Rad Robotniczych w celu przygotowania ich do efektywniejszej działalności.

16. Kontynuować zaniechane przedsięwzięcia organizacyjne związane z wprowadzeniem NTU w zakładzie:

— sygnalizacji świetlnej na stanowiskach pracy,

— dostarczanie robót i pomocy produkcyjnych do stanowisk pracy,

— kontroli przestrzegania dyscypliny technologicznej wydajności pracy.

17. Dokonać analizy i oceny sytuacji gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie na jednym z najbliższych KSR.

18. Zobowiązuje się Dyrekcję do uzgadniania z prezydium RR dokonywania przesunięć personalnych (zdejmowanie i awansowanie na kierownicze stanowiska), oraz wydanie odpowiednich zarządzeń informujących o zmianach personalnych na stanowiskach kierowniczych (kier. wydziałów, działów, z-cy, kier. biur, kier. sekcji, mistrzów).

19. Zobowiązuje się Dyrekcję zakładu do uzgadniania przesunięć personalnych członków RR z prezydium RR.

20. Zobowiązuje się prezydium RR do wydawania przynajmniej raz w roku biuletynu informacyjnego o pracy RR.

21. Należy przeprowadzić kontrolę celowości wykorzystania funduszu zakładowego przeznaczonego na cele socjalne i inne.

22. Należy prowadzić bieżącą kontrolę celowości i terminowości realizacji prac rozwojowych z zakresu postępu technicznego. Systematyczna i planowa praca wszystkich ogniw Samorządu Robotniczego uwzględniająca realizację w/w wniosków z mobilizuje załogę do dalszego wysiłku zapewniającego osiągnięcie coraz lepszych wyników ekonomiczno-produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Wszystkie komisje podjęły prace

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

— Analiza i wysuwanie wniosków przy zatwierdzaniu schematu organizacyjnego zakładu.

— Kontrola realizacji i rozwijanie zamierzeń z II etapu.

— Analizowanie zagadnień związanych z wykorzystaniem zdolności produkcyjnych, w tym prac nad zwiększeniem wskaźników zmienności zakorodowania robót.

— Kontrola nad wykorzystaniem godzin nadliczbowych.

Oto tylko niektóre z szeregu zagadnień, nad którymi pracują komisje.

Pewność realizacji tych przedsięwzięć przedstawia nie tylko sam skład osobowy komisji, reprezentowany przez doświadczonych i cieszących się dużym zaufaniem załogi towarzyszy, ale również przyjęte za podstawę tej działalności kryteria, które traktują pracę w komisjach jako obowiązek: służbowy, moralny i społeczny, wymagają od członków komisji szczególnego zdyscyplinowania i jak najbardziej obiektywnego stosunku do sprawy, które podejmuje jako organ kontrolny i wnioskodawczy.

W imię tej samej służebnej zasady, wyszła naprzeciw swym obowiązkom nowo wybrana Rada Związkowa zakładu.

Starając się, aby w zasięgu jej działalności znalazły się wszystkie zagadnienia nurtujące załogę zakładu, a spoczywające na barkach organów związkowych rozłożyła tę odpowiedzialną pracę związkową na 12 komisji i działające równolegle 2 komisje, to jest: komisję rozjemczą i komisję kobiecą.

Zakres obowiązków pracy Rady Związkowej zakładu, to cały arsenał ogólnoludzkich potrzeb pracowników i jednocześnie spraw związanych z zakładem i zakładowym zapleczem mieszkaniowym.

Pierwszoplanowymi zagadnieniami, które w chwili obecnej podjęła nowa Rada są m. in.: trudności mieszkaniowe, wymagające wyjaśnienia zobowiązań w stosunku do najbardziej potrzebujących, następnie — dostarczenie na stanowiska pracy gorących i zimnych posiłków śniadaniowych (zanim czwartą zostanie dla pracowników zakładu jadalnia centralna); podjęcie prac nad wydaniami bardziej sprecyzowanego

regulaminu współzawodnictwa pracy, ostateczne dopełnienie prac przygotowawczych związanych z bardziej zorganizowanym i niezależnym hotelowym (namioty, materace) urządzeniem tzw. "wczasów niedzielnych".

Jesteśmy przekonani, że poszczególne towarzysze z Rady Robotniczej i Rady Związkowej, którym załoga powierzyła decydowanie o najważniejszych sprawach pracowniczych i produkcyjnych zakładu nie zawiodą jej zaufania i zamkną swą nową kadencję działalnością równie piękną jak w roku ubiegłym akcentem wyników produkcyjnych, przy równoczesnym spełnieniu wszystkich potrzeb i prób załogi.

Wł. Lorenc

Milionowe wartości zobowiązań

Zobowiązania podejmowane przez załogę naszego zakładu dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej przyniosą corocznie olbrzymie korzyści. W roku bieżącym na cześć I Maja podjęto zobowiązania produkcyjne wartości 5.770 tys. zł, oszczędnościowe wartości 1.047 tys. zł oraz przepracowano przy czynach społecznych 7.980 roboczo-godzin.

Ogłoszenie

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k/Lubina ogłasza przetarg na sprzedaż trawy z lotniska. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg rozpocznie się w dniu 15 czerwca 1963 r. o godz. 10 przy pawilonie Klubu Sportowego „Avia” (stadion). Cena wywoławcza za trawę z 1 ha wynosi 800 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10% wadium ceny wywoławczej w kasie zakładu do dnia 15 czerwca do godz. 10.

Trawę można oglądać w każdy dzień na lotnisku.

Nasi najlepsi

Tadeusz Skoczylas — tokarz z wydziału mechanicznego w I kw. br. uzyskał tytuł najlepszego w zawodzie. Ten niezwykle skromny i spokojny mężczyzna cieszy się wśród kolegów opinią niezwykle zdyscyplinowanego pracownika i bardzo dobrego fachowca.

Tytuł najlepszego w zawodzie — mówi Tadeusz Skoczylas — otrzymałem po raz drugi. W zakładzie pracuję 7 lat, ale w tym zawodzie już 17. To praktyka pomaga mi w pracy, no i trochę teorii, bo uczę się w Technikum Mechanicznym.

A my wiemy, że nie tylko praktyka, ale solidna, uczciwa praca i wielkie umiłowanie zawodu, który już tyle lat wykonuje.



W zakładzie pracuje od niedawna. Półtora roku temu przyszedł do nas ze stoczni szwedzkiej, ale tytuł najlepszego w zawodzie, jaki ostatnio otrzymał świadczy, że pracuje tu się w zakładzie doskonale.

Tytuł ten — powiedział nam Stanisław Luba, spawacz z wydziału ślusarsko-spalniczego — mogłem uzyskać tylko dzięki dobrej organizacji pracy. Bardzo dobrze współpracuje mi się z kolegą ślusarzem, a to dużo pomaga. Tytuł najlepszego w zawodzie chciałbym utrzymać i przez następne kwartały, nie wiem tylko, czy mi się to uda.

Wierzmy głęboko, że się uda i serdecznie życzymy powodzenia.

h.



Fundusz zakładowy podzielony

Wypracowany fundusz zakładowy za rok 1962 zamyka się sumą 12.328.000 zł. Po wnikliwej analizie potrzeb, Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła szczegółowy podział funduszu z następującym przeznaczeniem:

1. Na jednorazowe nagrody dla załogi	7.396.800 zł
2. Na budownictwo mieszkaniowe	3.082.000 zł
3. Na potrzeby socjalno-bytowe i inne	1.840.200 zł
z czego:	
nagrody na współzawodnictwo brigadowe i bhp	400.000 zł
nagrody dla emerytów i rencistów	15.000 zł
dofinansowanie kolonii letnich dzieci	15.000 zł
choinka noworoczna dla dzieci	20.000 zł
dofinansowanie ogniska muzycznego	5.000 zł
nagrody na Międzynarodowy Dzień Kobiet	10.000 zł
nagrody dla członków redakcji „Głosu Świdnika”	10.000 zł
dotacja dla osób chorych na choroby zawodowe	
udających się na leczenie profilaktyczne	30.000 zł
budowa ośrodka kolonijnego — J. Białe	1.000.000 zł
dofinansowanie KS „Avia” — sprzęt	50.000 zł
dofinansowanie OKKFT — zakup sprzętu	40.000 zł
dofinansowanie Aeroklubu Robotniczego	20.000 zł
utrzymanie autobusu „Jelex”	40.000 zł
Klub Techniki i Racjonalizacji	15.000 zł
dofinansowanie wczasów rodzinnych w Dąbrowce	
(dotacja do stawki wyżywienia)	39.200 zł
budowa ośrodka rodzinnego w Dąbrowce	
(przygotowanie, dokumentacja)	130.000 zł
dofinansowanie żłobka i przedszkola	10.000 zł
Ogólny fundusz zakładowy wynosi	12.328.000 zł

W poszukiwaniu najlepszych form pracy

Zamieszczony w numerze poprzednim „Głosu...” artykuł mgr inż. Zbigniewa Gawskiego omawiał wyczerpująco osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji i postępu technicznego w naszym zakładzie na przestrzeni całego roku 1962. Podsumował wysiłki i dokonania dotychczasowych form pracy nad stałym wdrażaniem postępu technicznego w zagadnienia technologiczne i organizacyjne produkcji.

Ten bardzo ważny i aktualny temat o twórczej i konstruktywnej treści, rozbudowanej o uchwaly X Plenum KC PZPR, jest zagadnieniem nie tylko o charakterze ekonomicznym i gospodarczym, ale przede wszystkim to problem kryjący w sobie olbrzymie momenty wychowawcze.

Twórcy postępu technicznego — racjonalizatorzy i wynalazcy, to przede wszystkim ludzie społecznie zaangażowani, którzy czynny postawą i przykładem oddziałują na resztę otoczenia.

O twórczych możliwościach naszych robotników, techników i inżynierów świadczą tysiące wniosków przez nich składanych, tysiące pomysłów racjonalizatorskich powstałych w atmosferze warsztatu i zrodzonych na gruncie wieloletniej praktyki i doświadczenia. Należąca im opieka nad racjonalizatorami, pomoc udzielana im podczas przygotowywania wniosków (że wspomnę tylko na moment o szerokiej w tym zakresie działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji, a następnie szybkiej realizacji, są podstawowymi i nieodzownymi warunkami rozwoju tego ruchu.

Dlatego z dużym zadowoleniem powitać należy nowe zobowiązanie kierownictwa działu racjonalizacji i postępu technicznego na cele z inż. Szydłowskim, dzięki któremu począwszy od tego numeru gazety, wszyscy czytelnicy i racjonalizatorzy produkcji będą mogli orientować się na bieżąco w zakresie realizacji zgłoszonych projektów racjonalizatorskich czy ulepszeń technicznych oraz wielkości i ilości przyznanych nagród pieniężnych dla poszczególnych projektodawców. Na podstawie informacji uzyskanych z działu racjonalizacji, w odstępach miesięcznych zamieszczamy będziemy szczegółowe informacje, które tak bardzo nurtują każdego autora pomysłu racjonalizatorskiego.

Pragniemy wykluczyć możliwość ewentualnego zagubienia zgłoszonego projektu lub zbyt przewlekłego załatwiania spraw związanych z jego realizacją przez zakładowe komórki administracyjne — mówią towarzysze z działu racjonalizacji. Chcemy, aby każdy racjonalizator miał możliwość śledzenia przebiegu realizacji zgłoszonego przez siebie projektu racjonalizatorskiego, a zarazem miał możliwość wypowiadania się odnośnie tempa i zakresu tej realizacji.

Na początek do zapowiedzi tej podajemy kilka danych liczbowych obrazujących działalność racjonalizatorską w zakładzie w okresie I kwartału 1963 r. i następującego po nim miesiąca kwietnia.

W I kw. tego roku racjonalizatorzy naszego zakładu zgłosili 311 projektów, z czego po

dokonaniu oceny komisyjnej 203 projekty zostały przyjęte do realizacji.

Do końca I kw. zastosowano w konkretnej pracy produkcyjnej aż 100 projektów, które przyniosły zakładowi 850 tys. złotych oszczędności.

Suma złotych przeznaczonych na nagrody dla autorów projektów wynosiła 83 tysiące.

W samym tylko miesiącu kwietnia zgłoszono 91 projektów, z czego przyjęto 58, a zastosowano 46. Uzyskane oszczędności wynoszą 640.662 zł, suma wypłaconych nagród: 51.500 zł.

Poniżej publikujemy nazwiska kilkuset racjonalizatorów, którzy zostali nagrodzeni za projekty racjonalizatorskie w I kw. tego roku. Są to między innymi: K. Radecki, K. Seibler, W. Łobacz i W. Śliński z wydziału obróbki plastycznej na zimno. K. Kujawa, L. Mokrosz, E. Głębocki z wydziału obróbki mechanicznej. J. Jabłoński z wydziału kucia. Inż. Z. Lorek z działu głównego metalurga. T. Zabiński z wydziału spawalniczego. M. Cieplowski z wydziału montażu. Z. Fuks z działu narzędziowego. P. Kozak z wydziału łopaciarni, oraz Z. Ludwiński i T. Stodulski z działu głównego energetyka.

A może i Ty, którego nazwiska nie ma jeszcze pośród tych czołowych nowatorów produkcji, masz już w opracowaniu ciekawy projekt racjonalizatorski?

Nie zwlekaj więc i zgłoś się do działu racjonalizacji, telefon 347.

Wł. Lorene

Wiosenne remanenty

Od ostatniej lustracji i kontroli sytuacji sanitarno-porządkowej w zakładzie — wiele zmieniło się na lepsze.

Niezależnie od zastrykiwu odświeżającego dla gospodarzy poszczególnych wydziałów: o konieczności utrzymania stałych porządków wewnątrz budynków, stanowiące postanowienia komisji, która przeprowadzała kontrole, zmieniły nie do poznania nawet najbardziej zaniedbane tereny przyległe bezpośrednio do hal produkcyjnych.

Posiadający najwięcej do zrobienia i największy obszar porządkowania wydział: 11-12-13, wywiązał się z tego obowiązku na piątek!

Te same słowa uznania należą się wydziałowi 30 (kuźni), a także wydziałowi głównego mechanika.

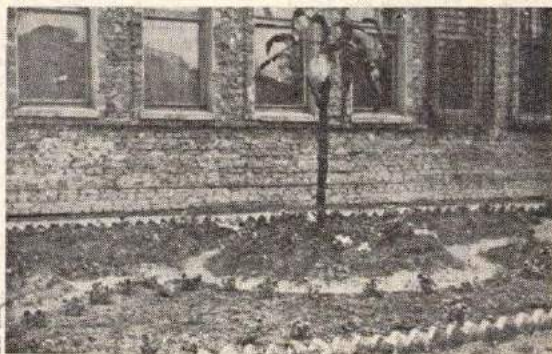
Na terenach podległych tym wydziałom jest teraz nie tylko czysto, ale również świeżo i strojnie dzięki zieleni i kwia-

tom, które wyrosły tu na miejscach zburzonych odpadów, śmieci, skorodowanych odpadów blach, gruzu i innych „wszelakości”...

Solidność, obowiązkowość, i wysiłek tych wydziałów niech posłuży za przykład wszystkim wydziałom produkcyjnym podległym TSP-2, magazynom podległym HZ-4, a także działowi TI, które — jak nas informuje dział HA — nie jeszcze w tym kierunku nie uczyniły.

Przy okazji apelujemy do działu TI, aby przed rozpoczęciem jakichkolwiek robót inwestycyjnych na terenie któregoś z wydziałów, pamiętał o powiadomieniu o tym gospodarzy terenu w celu podjęcia odpowiednich prac zabezpieczających, aby niebędąc w tym czasie inwestycje nie niszczyły dorobku sanitarno-porządkowego tych wydziałów.

Wł. L.



Tak pięknych miejsce jest dziś wiele w zakładzie.

Foto: J. Sienkarski

Ważne dla racjonalizatorów

Jak już informowaliśmy — Klub Techniki i Racjonalizacji prowadzi stale dyżury konsultacyjne dla racjonalizatorów i chętnych opracowania i zgłoszenia projektu racjonalizatorskiego. Grupa doradców technicznych dyżuruje w lokalu KTR (w klubie „Barak”) w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 17 do 19.

Rozumiejąc potrzebę stałego doskonalenia form pracy administracji zakładu, zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji wystąpił z inicjatywą stworzenia specjalnego funduszu na nagrody dla autorów projektów racjonalizatorskich o tematyce administracyjnej i zwrócił się z prośbą w tej sprawie do kierownictwa zakładu. Przychylając się do niniejszej prośby dyrekcja zakładu przyznała na ten cel w roku bieżącym sumę 20.000 złotych.

Tę ważną informację podajemy przede wszystkim pracownikom i pracownikom budynku administracyjnego. Czekamy na okazję podzielenia się z czytelnikami wiadomością o przyjęciu do realizacji i przyznaniu nagród za pierwsze projekty o tematyce, którą racjonalizować wypada niemal z każdej strony.

Wł. L.

Listy do redakcji

Załoga oczekuje poprawy

W ambulatorium zakładowym jest gabinet stomatologiczny, nawet dość dobrze wyposażony, lecz niestety brak w nim dostatecznej siły fachowej. Obecnie pracująca dentystka jest na pół etacie (wiemy, jakie mogą być etaty pełne — wiecie możemy sobie wyobrazić jak wygląda pół etat). Taka sytuacja nie może dłużej istnieć. Na tak duży zakład jest tylko jedna dentystka i do tego ten nieszczęsny pół etat. Mogę dać wiele przykładów z mniejszych zakładów (nawet do 300 osób), gdzie zatrudniona jest dentystka na pełnym etacie. Przyjęta była nowa dentystka — odeszła, chciała przyjąć drugą, niestety zakład nie potrafił zapewnić jej nawet skromnych wymagań — samodzielnego pokoju, w którymś z hoteli.

Niejednokrotnie przyjmowani są ludzie z dyplomem, lecz o wiele mniejszej przydatności i

otrzymują stosunkowo szybko przynajmniej zastępcze mieszkanie, ale oczywiście jest to osoba do produkcji, do realizowania planów. To jest najważniejsze, a zdrowie pracownika to nieuczucie, za wyrwany zęb nikt nagrody i pochwali nie otrzyma. Przy takiej ilości pacjentów zrozumiałe jest zmęczenie jednej dentystki. Częste choroby, narzekania ludzi, że zabiegi wykonywane są niezbyt delikatnie (obrażenia dziąseł, porażenia ust) winny być niejednokrotnie kierowane raczej pod adresem tych, którzy za taką sytuację odpowiadają. Prosimy zatem osoby kompetentne o zainteresowanie się tą sprawą. Cała załoga oczekuje gruntownej poprawy.

J. Kotorowicz

OD REDAKCJI

Sprawa jest bardzo poważna, dlatego pozwoliliśmy sobie zamieścić w całości ten ostry i nie pozbawiony gorzkości list naszego czytelnika. Jest w nim na pewno bardzo dużo słuszności, ale i rzeczy, które należałoby wyjaśnić.

Jak informuje nas kierownik Zakładu Leczniczko-Zapobiegawczego lekarz Henryk Górny, dentystka pracująca w naszym zakładzie zatrudniona jest na całym etacie, co jest jednak niewystarczające w stosunku do potrzeb tak dużego zakładu. Sytuacja ta ma ulec poprawie już od 1 czerwca br. Nowy lekarz stomatolog otrzyma od razu mieszkanie i miejmy nadzieję zostanie u nas dłużej niż jego poprzednik.

„Mocne głowy”

Cecha to podobno narodowa, znana już od wieków i sławiąca nas po szerokim świecie (niestety tą złą sławą). Sławimy się tym, bo Polak, jak wiadomo, za kółkiem nie wylewa, chyba tym, którzy pić nie chcą. Znamy swoje w tym względzie możliwości i wysoko cenimy mocne głowy.

A mocne głowy jakże często zawiodą. Wtedy można nas spotkać pod parkanami, w bramach domów, leżących na ulicy. Czasem zaopiekuje się nami Izba Wyrzeczów, wykupie, przenośnie, często odda pod opiekę lekarza i każe zapłacić za tę przy-

jemość kilka czerwonych banknotów. A do zakładu pracy przysłać zawiadomienie, w którym poinformuje naszych zwierzchników o tym niechlubnym fakcie.

Zawiadomień takich Izba Wyrzeczów wysyła dość dużo.

Nasz zakład nie należy w tym wypadku do wyjątków. Niektórym pracownikom jedna taka wizyta wystarczy, ale zdarzają się swego rodzaju rekordziści. Na przykład — jak informuje nas Izba Wyrzeczów — pracownik naszego zakładu Tadeusz Sochał w ciągu dwu tygodni, bo od 23 marca do 10 kwietnia był gościem tej Izby 4 razy. Podobnym sukcesem może pochwalić się Wojciech Kopczyński, który mimowoli odwiedził Izbę aż 5 razy. Niestety, nie wiemy czy pobliż rekord Tadeusza Sochała co do rozpiętości czasu między pierwszą a ostatnią wizytą.

Nie wszyscy mają jednak takiego „pecha”. Czasem uda się uniknąć „aniolom stróżom”, a przy większym szczęściu i strażnikowi w bramie zakładu. Wtedy to rozpoczynamy pracę, którą jest obleganie wszelkich dostępnych w zakładzie miejsc z wodą sodową. Życzliwi koleśdzy, z którymi łączą nas więzy alkoholu — troskliwie ukryją przed wzrokiem mistrza lub kierownika, a często jakas życzliwa dłoń uraczy „klinem”. Bywa i tak, że wpadamy.

W ostatnim okresie pracowników straży przemysłowej wyprzedzili z terenu zakładu spora liczba zapieczonych osobników. Niektórzy z takich pracowników połączają się z naszym zakładem, inni pozostają — na jak długo — nie wiemy.

Czy ta słuszną karą powstrzyma ich przed dalszymi lekkożylnymi, a jakże często tragicznymi w skutkach czynami. Czy przestaną okradać swe

rodziny, rujnować zdrowie i narażać się na nieszczęśliwe wypadki pracując w stanie nietrzeźwym. Czy w końcu godność ludzka weźmie górę nad namiętnościami.

Nie znamy odpowiedzi na te pytania, ale wiemy, że sprawy tej bagatelizować nie można. Wielu tragedii można byłoby uniknąć, jeżeli przestanie się tolerować wybrki nieodpowiedzialnych ludzi, jeżeli przestanie się traktować pijaństwo jako nieszkodliwą rozrywkę. Nie jest to już sprawa jednostek, ale nas wszystkich. Zwalczając ją we własnym środowisku możemy zapobiec rozprzestrzenianiu się tej społecznej choroby, która jest powodem tylu nieszczęść.

H. J.

Odznaczenia dla działaczy młodzieżowych

30 maja br. w Komitecie Wojewódzkim ZMS odbyła się uroczystość wręczenia odznak im. J. Krasickiego zasłużonym działaczom ruchu młodzieżowego, przyznanych im przez KC ZMS. Odznaki wręczył I sekretarz ZMS Stanisław Marzec. Srebrne odznaki im. J. Krasickiego otrzymali działacze młodzieży z naszego zakładu: I sekretarz ZMS Roman Mańko oraz II sekretarz Stefan Badurowicz. Należy podkreślić fakt, że trzy srebrne odznaki jakie otrzymały na województwo lubelskie, dwie otrzymał członkowie naszej organizacji zakładowej.

Gratulujemy im zaszczytnych odznaczeń i życzymy dalszych sukcesów w pracy organizacyjnej.

H.

Z życia Domu Kultury

Pożyteczne kontakty

Zakładowy Dom Kultury utrzymuje bardzo ciekawe i pożyteczne kontakty z wieloma okolicznymi miejscowościami naszego powiatu. Bywają wyjazdy dorywcze, ale i takie, które trwają już bardzo dawno, są usystematyzowane i noszą charakter bardzo miłych, przyjacielskich spotkań.

Do takich stałych kontaktów należy zaliczyć wyjazdy do spółdzielni produkcyjnej w Gardzienicach, nad którą nasz ZDK rozciąga opiekę kulturalną. Są to przeważnie występy zespołu estradowego, który daje swój program na wszelkiego rodzaju akademiach i imprezach rozrywkowych.

Bardzo serdecznie przyjmowane są w Gardzienicach zespoły dziecięce, które do swych małych kolegów jeżdżą z bajkami i są przez nich niecierpliwie oczekiwane.

Poprzez KP ZMS Dom Kultury utrzymuje także stałe kontakty z takimi miejscowościami jak Trzcinica i Milejów, gdzie wyjeżdża z występami zespół estradowy.

10 maja w Wierchowiskach zespół teatralny wystąpił z premierą sztuki A. Fredry „Mąż i żona”, którą reżyserował kierownik Domu Kultury Zdzisław Boroń. Sztuka została przyjęta bardzo przychylnie, a publiczność nie szczędziła wykonawcom słów uznania. Z tą samą sztuką wystąpił zespół także w Milejowie. Zespoły ZDK odwiedzają również Łęczną, Puchaczew, Niedzwicze; planuje się wyjazd do Piasku i Fajstawic.

W okresie letnim organizowane będą spotkania dzieci przebywających na półkoloniach z dziećmi na wsi.

Wielką przeszkodą w rozwoju

kontaktów z wsią jest niemożliwość wyjazdów w niedziele spowodowana brakiem samochodu, a przyniosło by to duże korzyści zarówno ZDK jak i ludności wiejskiej.

Mimo tych trudności pożyteczne kontakty, jakimi są wyjazdy zespołów artystycznych będą kontynuowane i rozwijane na szerszą skalę.

H. J.

CZUWAJ
I DZIAŁAJ

KĄCIK 17 DRUŻYNY HARCERSKIEJ PRZY LIC. OGÓLNOKSZT. W ŚWIDNIKU

Nr 5

Świdnik, 31 maja 1963 r.

Rok II

Harcerze a politechnizacja

W naszej szkole wśród uczniów klas dziesiątych działa zastęp „Techniczny”. Jest to stosunkowo młody zastęp, bo powstał na początku bieżącego roku szkolnego. Zastęp liczy obecnie 8 członków, a kieruje nim dh Janusz Brożek. Pierwszą pracą zastępu „Technicznego” był remont szkolnego motocykla.

Na kilku kolejnych zbiórkach harcerze zczyścili część motocykla, montowali wadliwie działające urządzenia. W pracy tej wyróżnił się dh Andrzej Tatarek. Zastęp zaczął więc wykonywać prace stosowne do nazwy zastępu. Druhowie uczęszczają na kurs motocyklowo-samochodowy zorganizowany przy naszej szkole. Od półroczna zastęp rozpoczął przygotowania do pokazów z fizyki, które odbędą się pod koniec maja. Natomiast w dniu 30 marca „Technicy” urządzili wieczór świetlicowy pt. „Paradoksy lotu”. Od-

tworzona z taśmy magnetofonowej pogadankę prof. Piekary, dotyczącą zasady lotu i innych ciekawych zjawisk aerodynamicznych, harcerze ilustrowali szeregiem ciekawych doświadczeń. Szkoda tylko, że tak mało uczniów przyszło na tak dobrze zorganizowaną imprezę. Po audycji odbyła się „Zgaduj-zgadula” na tematy związane z fizyką i astronautyką. Pierwsze miejsce zdobyła uczennica klasy Xb Mariola Górna. Nagrodą była piątka z fizyki i fizak. Zastęp techniczny przygotował naprawdę ciekawą i pouczającą imprezę, za którą należy mu się pochwała.

Dh Z. Górniewski

Sylwetki harcerskich działaczy

W dzisiejszym numerze przeprowadzamy kolejny wywiad z cyklu „Sylwetki harcerskich działaczy”. Kilka słów o sobie i o swojej pracy w harcerstwie powie nam dh Waldemar Kijanko, drużynowy harcerzy im. Żwirki i Wigury.

— Czy długo już jest druż harcerzem?

— Do ZHP należą od 1956 r. Wtedy przy naszej szkole powstała ta organizacja. Praca harcerzy zainteresowała mnie. Wstąpiłem w ich szeregi.

— Jakie funkcje pełnił druż w naszym zespole?

— Do 1958 roku byłem zwykłym „szarym” harcerzem. Później pełniłem funkcję zastępowego, a obecnie jestem drużynowym.

— Czy lepiej czuł się druż w roli zastępowego czy drużynowego?

— Chyba lepiej jako zastępowy.

— Dlaczego?

— Ze względu na bezpośredni kontakt z harcerzami. Wydaje mi się, że praca zastępowego jest trudniejsza i poważniejsza.

— A wspomnienia z pracy w zastępie?

— Najmilsze. Do najprzyjemniejszych należą wspomnienia z biwaków, gier terenowych i wypraw. Zresztą wszystkie zbiórki były przyjemne nie tylko dla mnie, ale chyba dla moich harcerzy też. Mam nadzieję, że były również pożyteczne.

— Na jakie obozy druż wyjeżdżał?

— Było ich wiele. Na pierwszym obozie byłem w 1958 roku w Parach. Następne obozy to: Grunwald, nad Dunajcem, w Związku Radzieckim i w Nowym Targu. Oprócz tego uczestniczyłem w wielu zimowiskach organizowanych przez nasz zastęp.

— Który oboz z dniem druha był najlepszy?

— Ostatni. Wiele miłych wspomnień. Wspaniałe wycieczki. Oboz był dobrze zorganizowany.

— Czy druż wybiera się na następny?

— No, pewnie!!!

W dalszej rozmowie druż Waldek powiedział, że jego hobby to fotografia. Z tego powodu stał się naszym „Foto-petrykiem”. Robi mnóstwo zdjęć przy każdej okazji.

Dh. A. Filipowicz

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Głosu” w artykule omawiającym jubileusz KS „Avii”, napisaliśmy, że pięć nad sprawami imprez sportowych z racji X-lecia, będzie miał prezes klubu mgr Ziemniński. Ponieważ w/w sprawuje w klubie funkcję wiceprezesa, omyłkę z racji nadanego mu tytułu przez autora artykułu prostujemy, informując jednocześnie, że prezesem klubu jest mgr Józef Jabłoński.

GŁOS ŚWIDNIKA

Redaguje Kolegium
Świdnik, blok 13
Tel. centr. 18-80 wewn. 308
Lubelska Drukarnia Prasowa
Lublin Unieka 4
Zam. 1980, 27.V.63, 1.500
N-3

Rozmaitości

2 maja br. gościł w Świdniku Teatr Lalki i Aktora „Kacperka” z Rzeszowa. Wystawił on dla dzieci bajkę „Pierścien i róża”.

*

4 maja w Klubie-kawiarni miał odbyć się wielki „Bal wiosenny”. Niestety, bal zamienił się w zwykły dancing i trwał tylko do godziny 22, mimo że sytuację ratował jak mógł zespół taneczny Lubelskiego Domu Kultury dając pokazy tańca.

*

5 maja w ZDK odbyła się impreza połączona ze „Zgaduj-zgadula” w związku z konkursem czytelnictwa. Mimo pięknego nagród jakie czekały na zwycięzców frekwencja na imprezie była bardzo niska.

*

Nie doszło do skutku impreza z udziałem Hanki Bielickiej,

Violetty Villas i zespołu „Beltono”, ponieważ sprzedano tylko 20 biletów. Tak wiele było narzeków ze strony świdniczan, że nie się nie dzieje w ZDK w czasie remontu, a jednocześnie pierwsza poręmontowana impreza estradowa zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

*

7 maja odbyło się w ZDK spotkanie z utalentowanym poetą lubelskim młodzieńcem pokoleń Jerzym Łabęckim, który recytował swoje utwory.

*

11 maja gościł w Domu Kultury autor wielu reportaży z podróży, redaktor „Przekroju” — Roman Burzyński. Opowiadał o urażeniach z podróży, swoich książkach i sukcesach w fotografice.

Zapomniani

W maju podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy w całym kraju obchodzone niezwykle uroczyste Dni Działacza Kulturalnego. Składano hołd wielkiej rzeszy bezinteresownych ludzi, którzy swe siły poświęcają trudnej i często jeszcze niedocenianej u nas pracy, jaką jest szerzenie kultury. Były odznaczenia i nagrody, wielkie bale i skromne przyjęcia przy kawie, kwiaty i życzenia. Wiele ciepłych słów pod adresem tych, którzy pracują w wielkich ośrodkach kulturalnych i tych z małych miasteczek i wsi, których praca jest niewymierna.

Tak było wszędzie, ale niestety, nie u nas. Czyżby nie

było u nas działaczy kulturalnych, a może nie zasługują na tę nazwę? Nie chcemy myśleć, że zapomniano o tej uroczystości — za dużo wokół niej było ruchu w radio i gazetach, aby mogło to się zdarzyć. Jeżeli nie można było zorganizować skromnego spotkania przy kawie, to można było złożyć życzenia, to naprawdę nie nie kosztuje.

Niech więc tych kilka słów będzie skromną rekompensatą za tamten zapomniany dzień. Dedykujemy je tym, którzy w tym dniu nie mieli uroczystości — pracownikom ZDK, bibliotek i członkom zespołów artystycznych oraz tym, którzy o dniu tym zapomnieli a naprawdę nie powinni.

Jot.

„Marsjanki”
na X-lecie szkoły

Nasze świdnickie liceum w tym roku obchodzi X-lecie swego istnienia. W związku z tym Ministerstwo Oświaty ma nadać szkole imię Władysława Broniewskiego. Zastęp „Marsjanek”, skupiający harcerki z klas ósmych, w ramach „Znaku Wiedzy” podjął zadanie naukowego opracowania i zebrania materiału o życiu i twórczości poety. W tym celu dla lepszego przygotowania, zastęp został podzielony na trzy grupy robocze. Każda grupa ma swoje zadanie. Zadaniem pierwszej grupy jest zebranie wiadomości o życiu Władysława Broniewskiego. Druga grupa zbiera materiały dotyczące jego twórczości, natomiast trzecia przygotowuje oceny krytyków oraz ciekawą wystawę i gazetkę obrazującą podróż poety.

W celu pogłębienia naszych wiadomości nawiązaliśmy kontakt z wdową po poecie p. Janinie Broniewskiej, którą zamierzamy także zaprosić na uroczystości X-lecia szkoły. Harcerki nawiązały również kontakt z uczniami Liceum Ogólnokształcącego w Plocku, do którego uczęszczał Władysław Broniewski. Uczniowie ci mają przysłać zastępowi cenniejsze wiadomości o poecie. Oprócz tego pierwsza grupa nawiązała kontakt z biblioteką Ośrodka Szkolenia Partyjnego, natomiast druga z Biblioteką Miejską. Inne harcerki zbierają potrzebne materiały z

poszczególnych książek w bibliotece WSK. Zebrane przez nas wiadomości posłużą do napisania referatów, które będą wygłoszone na sesji naukowej w ramach uroczystości X-lecia szkoły. Już w ubiegłym roku jeden z zastępów zorganizował konkurs recytatorski wierszy Władysława Broniewskiego, w którym uczestniczyli uczniowie klas licealnych.

Dh. Anna Sławińska

Sukces
lekkoatletów

W dniach 18 i 19 maja br. odbył się w Chełmie czwórnocny lekkoatletyczny ligi okręgowej, w którym duży sukces odnieśli nasi zawodnicy, zajmując drugie miejsce. Uzyskali oni 2127 punktów, za LZS „Gryf” Chełm 2382 pkt., wyprzedzając LZS „Zwierzyniec” Zamość 1984 pkt i TMR Lublin 1696 pkt.

Na zawodach tych Elżbieta Słonec ustanowiła nowy rekord okręgu lubelskiego młodzików i juniorek w rzucie dyskiem wynikiem 34,80 m. Jest to drugi wynik w Polsce w kategorii młodzików. Dobry wynik uzyskał także startujący na 1000 m junior Leszek Kuśmirek czasem 11,5 sek.

h.